

# Według sądu w Krakowie określenie "czarna małpa" wobec Mulatki nie jest rasistowskie



KRAKÓW

Jarosław Sidorowicz  
23 grudnia 2019

Czy każdy atak, w którym pojawia się odniesienie do koloru skóry i pochodzenia, ma charakter rasistowski? Według sądu apelacyjnego w Krakowie – nie.

Taki wyrok zapadł właśnie w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Jest prawomocny.

Historia, której dotyczy, rozegrała się kilkanaście miesięcy temu w niewielkim Chmielniku. Późnym wieczorem z domu wyszedł Michał Z., miejscowy przedsiębiorca. Mężczyzna po drodze spotkał 30-letnią kobietę. Znal ją tylko z widzenia, nie byli znajomymi. Istotna jest inna kwestia, która później miała wpływ na ocenę całego zdarzenia. Kobieta jest Mulatką: jej matka to Polka, ojciec – Afrykanin. Kobieta jednak dobrze mówi po polsku. Oboje byli pod wpływem alkoholu. Nawiązali rozmowę, ale ta od słowa do słowa przerodziła się w sprzeczkę.

## Nie będziesz mi tu podskakiwać

Prokuraturze ani sądowi później nie udało się do końca ustalić, co ją dokładnie spowodowało, i precyzyjnie odtworzyć przebiegu sporu. Wiadomo jednak, że w trakcie awantury mężczyzna rzucił w stronę kobiety: „Nie będziesz mi tu podskakiwać, ty czarna małpo!”. I w ruch poszły pięści. Kobieta została dotkliwie pobita.

Sprawcę ujęto, za brutalny atak stanął przed sądem. W pierwszej instancji sąd uznał, że Michał Z. dopuścił się pobicia i znieważenia kobiety na tle rasowym. Wyrok: półtora roku więzienia, bez zawieszenia kary. Dodatkowo zasądził 20 tys. zł nawiązki dla pobitej kobiety.

Potem sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Krakowie. I ten spojrzal na nią zupełnie inaczej. Karę więzienia dla Michała Z. obniżył do 10 miesięcy, pozostawiając wysoką nawiązkę. Dlaczego? Bo choć nie miał wątpliwości, że do pobicia i znieważenia doszło, to jednak zdaniem sądu nie na tle rasowym.

## Intencji nie było

- Istotne jest to, że musi być to działanie umyślne, motywowane chęcią celowego znieważenia i poniżenia kogoś ze względu na jego kolor skóry. A w tym przypadku takich intencji nie było, mimo wypowiedzianego takiego, a nie innego zdania – tłumaczy motywy decyzji sądu sędzia Tomasz Szymański, rzecznik krakowskiego sądu apelacyjnego. I podkreśla, że w ocenie sądu apelacyjnego sprawca mógł użyć zupełnie innego określenia, a posłużył się takim epitetem, bo akurat kolor skóry był tym, co rzuciło mu się w oczy.

Sędziowie apelacyjni wzięli też pod uwagę, że mężczyzna nigdzie dotąd nie formułował rasistowskich opinii, np. w mediach społecznościowych, złożył nawet dokumenty świadczące, że wynajmował mieszkanie osobom innej narodowości.

## Czy ofiara poczuła się urażona

Wątpliwości co do takiej oceny ma jednak Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej, wykładowca Collegium Civitas. – To trochę zaskakujące rozstrzygnięcie. W tej agresywnej wypowiedzi jest bezpośrednio, negatywne odniesienie do koloru skóry i porównanie czarnoskórej osoby do małpy, trudno więc o bardziej rasistowskie sformułowanie – uważa. Podkreśla, że istotne jest, to czy ofiara poczuła się urażona taką wypowiedzią.

- Na przykład w brytyjskim systemie prawnym wystarczy, że pokrzywdzony czy nawet świadek tego zdarzenia wskaże, że miało charakter rasistowski, by obligowało to policję do odnotowania tego w statystyce zdarzeń rasistowskich i prowadzenia postępowania pod tym kątem – zaznacza Rafał Pankowski.

- Jeżeli ktoś w swojej wypowiedzi akcentuje kwestie koloru skóry i pochodzenia, a nie odwołuje się do innych cech, to to wyraźnie jednak wskazuje na motywacje działania takiej osoby i rasistowskie zabarwienie - uważa Jacek Białas z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

### **Incydenty na tle rasistowskim**

Stowarzyszenie Nigdy Więcej co roku publikuje „Brunatną Księgę” dokumentującą incydenty na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz akty dyskryminacji w Polsce. Jej autorzy podkreślają, że niestety z roku na rok ich liczba rośnie. W najnowszej, opublikowanej w listopadzie, znalazły się też przykłady z Małopolski. To sytuacje z Krakowa, Oświęcimia, Brzeska czy Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie kibice wznosili antysemickie okrzyki bądź wieszali transparenty obrażające mniejszości seksualne.

Autorzy wskazują też na przypadki malowania antysemickich haseł na murze dawnego getta w Krakowie czy na cmentarzu żydowskim w Tarnowie oraz pobicie młodego mężczyzny pod gejowskim klubem przy ul. Gazowej.

<https://krakow.nyborcza.pl/krakow/7,44425,25538774,czarna-malpa-nie-obrazza.html>